

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 117/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. akt III K 187/20			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>1.4. Wnioski</p>		

#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	D. M. (1)	Prowadzenie postępowania przygotowawczego nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Śródmieście pod sygn. akt 1Ds.2397.2021 - z zawiadomienia złożonego przez D. M. (1) w sprawie pobicia go w związku z jego postawą procesową w sprawie III K 187/20 (złożeniem wyjaśnień obciążających współoskarżonych)	materiały z akt sprawy 1Ds.2937.2021 Prokuratury Rejonowej S.-Ś.	997-1008
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6.	Ocena dowodów			
1.1.5.	Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.1.1.1	Materiały z akt sprawy 1Ds.2937.2021 Prokuratury Rejonowej Szczecin-Śródmieście (kserokopie)	Fakt prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie pobicia w dniu 30.04.2021 r. D. M. (1) został potwierdzony obiektywnym dowodem, jaki stanowią akta postępowania 1Ds.2397.2021 nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Śródmieście. Kopie najistotniejszych materiałów tego postępowania, w tym fotografii dokumentujących obrażenia ciała D. M. (1), zostały załączone do akt niniejszego postępowania.		
1.1.6.	Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów			

(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Uzasadnienie sporządzone jest w zakresie wynikającym ze złożonych w tym przedmiocie wniosków, które pochodzą od obrońcy R. K. (1) i prokuratora (odnośnie wszystkich oskarżonych)</p> <p><u>Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego R. K. (1):</u></p> <p>1. obraza przepisów postępowania w zakresie, który miał wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

a) art. 4 k.p.k. polegająca na naruszeniu zasady obiektywizmu, a co za tym idzie:

- nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj. przede wszystkim:

- zeznań P. T. co do zachowania oskarżonych tuż po zdarzeniu, a z których wprost wynika, że pomysłodawcą i realizatorem zarzucanych oskarżonym czynów, był D. M. (1),
- zeznań K. R. co do okoliczności spotkania oskarżonych w okolicach galerii (...), a z których bezpośrednio wynika, iż to D. M. (1) proponował K. J. (1) przejazd do P.,
- wyjaśnień oskarżonego K. J. (1) z 30 kwietnia 2020 r. co do przebiegu zdarzenia i osób w nie

zaangażowanych,
a z których
wynika
prawidłowy
stan faktyczny,
odpowiadający
rzeczywistości i
jaki w świetle
prawidłowej
analizy
dowodów
powinien być
ustalony w
okolicznościach
przedmiotowej
sprawy,

b) art. 7 k.p.k.
poprzez
przekroczenie granic
swobodnej oceny
dowodów, brak
właściwego
rozważenia ich
całości kształtu,
dokonanie oceny
dowodów w sposób
sprzeczny z
zasadami logicznego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego,
polegające na
przyjęciu, że:

- oskarżony R. K. (1)
był pomysłodawcą
napadu na D. R. (1),
a co za tym idzie,
dopuszczając się
sprawstwa
kierowniczego
realizował swój
własny zamiar
popelnienia czynu
zabronionego,
podczas gdy z
całości kształtu
okoliczności sprawy,
zeznań świadków i

wyjaśnień
oskarżonego K. J.
(1) wynika, że
inicjatorem napadu
był oskarżony D.
M. (1), a ponadto
oskarżony R. K. (1)
nie posiadał motywu
w dopuszczeniu
się napadu na
pokrzywdzoną,

2. w konsekwencji
powyższego - błąd w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, który
miał wpływ na
jego treść poprzez
przyjęcie, iż
oskarżony dopuścił
się zarzucanego mu
czynu, podczas gdy
analiza
zgromadzonego w
sprawie materiału
dowodowego
bezsprzecznie
prowadzi do
wniosku, że
oskarżony nie
wypełnił swoim
zachowaniem
znamion
zarzucanego mu
przestępstwa,

3. naruszenie art.
438 pkt 4 k.p.k.
poprzez orzeczenie
wobec oskarżonego
R. K. (1)
niewspółmiernie
wysokiej kary, tj.
wymierzenie wobec
niego bezwzględnej
kary pozbawienia
wolności bez

możliwości jej warunkowego zawieszenia na okres próby, która to kara nie uwzględnia istotnych okoliczności mających wpływ na jej rodzaj i wymiar, tj. właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, sposobu zachowania się sprawcy, jak również kara ta przekracza stopień winy oskarżonego, nie uwzględniając przy tym stopnia społecznej szkodliwości, a także nie biorąc pod uwagę celów zapobiegawczych i wychowawczych, które mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, podczas gdy oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną, nigdy nie był karany oraz prowadzi ustabilizowany tryb życia, jednocześnie R. K. (1) jest osobą młodocianą, wobec której należy kierować się przede wszystkim dyrektywą wychowania sprawcy, a czego Sąd

	w ogóle nie wziął pod uwagę.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego R. K. (1) okazały się niezasadne i wobec tego nie zasługiwały na uwzględnienie.</p> <p>Analiza materiału dowodowego sprawy oraz pisemnych motywów zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zgromadzonych dowodów w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń.</p> <p>Prawidłowo posłużył się zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, wyczerpująco i klarownie odzwierciedlając w uzasadnieniu wyroku, którym dowodom i w jakim zakresie, przypisał walor wiarygodności, które natomiast i z jakich powodów, ocenił</p>			

jako nieprzekonujące. Spostrzeżenia tego rodzaju świadczą o tym, że pierwszoinstancyjna ocena dowodów, jako respektująca należycie wymogi określone w art. 7 k.p.k., a więc nie będąca dowolną, korzysta z ochrony wynikającej ze wskazanego wyżej przepisu. Dotyczy to oceny wyjaśnień oskarżonych D. M. (1), K. J. (1), zeznań świadków (w tym K. R. i P. T.), dowodów dokumentarnych, jak również wyjaśnień R. K. (1). Zauważyć należy, iż podważenie wniosku dotyczącego prawidłowości sądowej oceny dowodów, wymaga wykazania, że naruszone zostały zasady logiki, czy też, że określone wnioski zostały wysnute wbrew temu, co wynika z należytego posłużenia się wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyczna treść zarzutów środka odwoławczego jedynie wtedy okaże się skuteczna, gdy doprowadzi do wykazania wadliwości rozumowania

decydującego o treści zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok SA w Krakowie z 06.03.2014 r., II AKa 279/13, LEX nr 1496157).

Prawidłowości oceny dowodów spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. nie podważa natomiast odmienny, ale dowolny pogląd prezentowany w tym zakresie przez stronę procesową (por. postanowienie SN z 19.02.2014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048)

Podważając prawdziwość ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, obrońca R. K. (1) wskazał na możliwość zaplanowania napadu rabunkowego na osobie D. R. (2) wyłącznie przez D. M. (1) i zarazem na możliwość dokonania przez niego tego czynu jedynie wspólnie i w porozumieniu z K. J. (1). Dokonując ocen wyłącznie w sferze abstrakcyjnej, można byłoby stwierdzić, że teoretycznie nie da się takiej ewentualności

wykluczyć,
niezależnie od tego,
że pewność obrońcy
co do uzyskania
przez D. M. (1)
znakomitej
orientacji w
szczegółach pracy
kurierów (...)
wykonujących swoje
obowiązki w rejonie
P., co dotyczy
miałoby zwłaszcza
pracy D. R.
(2), jest efektem
jedynie domysłów
i spekulacji, a
nie rzetelnej wiedzy
obrońcy. Rzecz
jednak w tym,
że to nie sfera
abstrakcji jest bazą
ustaleń faktycznych
sądu meriti, jak też
wniosków
decydujących o
ocenie prawnej
zachowań
oskarżonych, lecz
zgromadzony w
sprawie materiał
dowodowy.
Tymczasem,
wskazana powyżej
teza argumentacji
obrońcy, jest
całkowicie oderwana
od wymowy
zgromadzonych w
sprawie dowodów,
jej źródłem są
bowiem
odosobnione w swej
treści wyjaśnienia
oskarżonego R. K.
(1), dla których
obrońca próżno
próbuje znaleźć
oparcie w
wyjaśnieniach K. J.

(1) oraz w mało znaczących w tym aspekcie dowodach, w postaci zeznań świadków K. R. i P. T..

Wbrew zastrzeżeniom obrońcy R. K. (1), Sąd Okręgowy poddał bardzo dokładnej analizie wyjaśnienia każdego z oskarżonych. W rezultacie, doszedł do trafnej konkluzji, że wszelkie okoliczności zdarzenia w sposób w pełni wiarygodny przedstawił oskarżony D. M. (1). Dostrzegł też w jego wyjaśnieniach detal, który pierwotnie oskarżony ten przedstawił inaczej (że w dniu zdarzenia przez cały czas, kierował samochodem K. J. (1)) aniżeli w dalszym toku postępowania, ale ponieważ oskarżony wycofał się z nich w trakcie konfrontacji z K. J. (1), a jednocześnie racjonalnie wyjaśnił przyczyny leżące u podstaw powstałych niespójności, to w pełni zasadne jest twierdzenie, iż nie stanowiły one podstawy do podważenia wiarygodności całej

treści wyjaśnień D. M. (1). Zrozumiałe jest bowiem, że podczas pierwszego przesłuchania mógł z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną nie ujawnić faktu, iż w dniu zdarzenia również on kierował samochodem K. J. (1). Zaznaczyć należy, iż miało to miejsce w okresie, gdy wobec D. M. (1) wykonywany był zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. W pozostałym, zdecydowanie przeważającym zakresie, wyjaśnienia D. M. (1) odznaczają się logicznością, spójnością oraz konsekwencją, a niezależnie od tego - zgodnością z wyjaśnieniami K. J. (1) (począwszy od konfrontacji z D. M. (1)), a także zeznaniami świadków, jak również dowodami dokumentarnymi. Dlatego, uznanie ich przez Sąd pierwszej instancji za w pełni wiarygodne, zasługiwało na aprobatę. Zaznaczyć należy, iż niezależnie od początkowego negowania przez

K. J. (1) jego świadomości co do celu wyjazdu do P. wspólnie z D. M. (1) oraz udziału R. K. (1) w tym zdarzeniu, oskarżony K. J. (1) przyznał następnie w toku wskazanej wyżej konfrontacji, iż przebieg zdarzenia był taki, jak przedstawił to konfrontowany z nim D. M. (1). Również na rozprawie sądowej, K. J. (1) oświadczył, że dostrzega różnice pomiędzy swoimi wyjaśnieniami składanymi w różnym czasie najbliższe, nie chce tego komentować, ale prawdziwe są wyjaśnienia złożone przez niego w czasie konfrontacji z D. M. (1). Jednocześnie podkreślił, że w stosunku do niego nie było żadnej presji ze strony D. M. (1). Nadmienił, że w okresie poprzedzającym wspomnianą konfrontację, dokonał samouszkodzenia z powodu tęsknoty za rodziną i poczucia rozgoryczenia faktem, że czuł się niewinny, a musiał przebywać w areszcie. Nie zasługiwały na uwzględnienie

sugestie obrońcy R. K. (1), jakoby zmiana wyjaśnień przez K. J. (1) w trakcie konfrontacji z D. M. (1), była efektem osadzenia ich obu w tamtym okresie w jednym pawilonie aresztu. Twierdzenia tego rodzaju stanowią nie poparte dowodowo spekulacje obrońcy, bowiem nie tylko nie została uwiarygodniona kwestia takiego intencjonalnego kontaktowania się D. M. (1) z K. J. (1), ale też nie zostały uprawdopodobnione w ogóle jakiegokolwiek ich wzajemne kontakty w tamtym czasie. Kwestia przyczyn próby samobójczej K. J. (1) została przez niego samego wyjaśniona sensownie i przekonująco, zwłaszcza, gdy zważy się na to, że w zasadzie przez cały tok postępowania prezentował on przekonanie, iż skoro nie wykonywał osobiście czynności sprawczych stanowiących istotę rozboju (groźby bezprawne, przemoc, zabór mienia), to stawiany mu zarzut współsprawstwa nie jest uzasadniony.

Jako osoba nie będąca profesjonalistą, miał prawo do takiej oceny. Zauważyć nadto należy, że z materiałów prowadzonego postępowania przygotowawczego 1Ds. 2397/2021 wynika pewien stopień prawdopodobieństwa, że to D. M. (1) stał się z czyjejs inspiracji obiektem działań odwetowych za złożenie w niniejszej sprawie wyjaśnień obciążających R. K. (1).

Wbrew zatem sugestiom obrońcy R. K. (1), Sąd Okręgowy w pełni zasadnie uznał, że zgromadzony materiał dowodowy, dostatecznie czytelnie potwierdza zaangażowanie tego oskarżonego w działania poprzedzające zdarzenie, następnie mające miejsce w trakcie jego całego przebiegu, jak również zaistniałe po dokonaniu czynu. Nie ulega wątpliwości, że to przede wszystkim R. K. (1) miał problem z płatnością za zamieszkiwanie w lokalu

wynajmowanym przez D. M. (1), który swoje należności na rzecz właściciela mieszkania regulował na bieżąco, bez żadnych problemów. Gdyby napad rabunkowy dokonany był wyłącznie przez D. M. (1) i K. J. (1), to całkowicie irracjonalna i w sposób oczywisty zbędna, byłaby obecność R. K. (1) w czasie rozmowy przy szaszłykarni w rejonie Galerii (...), w której uczestniczyli czynnie wszyscy trzej oskarżeni. Zeznania K. R., ówczesnej dziewczyny K. J. (1), stanowią nader wątpliwe źródło formułowania tak jednoznacznych wniosków, jak czyni to autorka apelacji. Dowolnością dotknięte jest bowiem twierdzenie, że z zeznań tego świadka wynika jednoznacznie, iż to D. M. (1) proponował K. J. (1) wyjazd do P. wspólnie z nim. Przeczą temu zarówno wyjaśnienia D. M. (1), jak i potwierdzone ostatecznie przez K. J. (1) jako prawdziwe, jego

wyjaśnienia z konfrontacji z D. M. (1). Przyznał w nich nie tylko fakt, że to R. K. (1) zaproponował mu wyjazd do P., ale nadto zaznaczył, że to również R. K. (1) obiecał mu za ten wyjazd 200 zł oraz paliwo oraz uspokajał, aby się nie bał. Niezależnie od tego zauważyć należy, iż zeznania K. R. budzą wątpliwości również ze względu na to, że odznaczają się one zauważalną wybiórczością. Jej możliwości w zakresie słyszalności przebiegu rozmowy były w ogólności ograniczone, co wynikało po części z grającej w samochodzie muzyki i nawet jeśli nie była ona zbyt głośna, to otwarte w samochodzie okno niekoniecznie sprzyjało lepszej słyszalności wypowiedzi oskarżonych w sytuacji, gdy głośna muzyka włączona była w samochodzie R. K. (1). Nie ulega jednak wątpliwości, że świadek nie słyszała dokładnie całego przebiegu rozmowy, miała bowiem słyszeć co mówił D. M. (1), nie

słyszała natomiast żadnych wypowiedzi R. K. (1). Choć w dalszej części swoich zeznań, wskazując co jest jej w ogóle wiadome o wyjeździe do P., nadmieniła, iż w rozmowie pod szaszłykarnią D. M. (1) powiedział, że pojechaliby do P. z R., ale on będzie w pracy, co zaś R. K. (1) miał wówczas potwierdzić. Nie można wykluczyć, że w jakimś sensie D. M. (1) wypowiadał się podobnie jak R. K. (1), bo chodziło przecież o zorganizowanie wyjazdu z jego udziałem, co nie zmienia faktu, że to przede wszystkim D. M. (1) i K. J. (1) dysponowali wiedzą o tym, z czyjej inicjatywy doszło do spotkania pod szaszłykarnią i kto wówczas złożył K. J. (1) propozycję udziału w tymże wyjeździe. Odsobnione w tej materii twierdzenia K. R. nie mogą podważyć twierdzeń obu współoskarżonych, zwłaszcza przy uwzględnieniu okoliczności, że świadek nie był w stanie odtworzyć dokładnie całego

przebiegu rozmowy, na co dostatecznie jasno wskazuje treść jej zeznań. Niezależnie zaś od powyższego, nie można z kolei pomijać faktu, że jednak zeznania K. R. nie korespondują w pełni z wyjaśnieniami R. K. (1), bo przecież stwierdził on, że w rozmowie pod szaszłykarnią w ogóle nie uczestniczył, lecz przez cały czas siedział w samochodzie, podczas gdy nawet z zeznań K. R. wynika, że wszyscy oskarżeni wysiedli z samochodów i prowadzili rozmowę.

Jeszcze mniej przekonujący jawi się argument obrońcy, jakoby to zeznania P. T. stanowić miały potwierdzenie wyjaśnień R. K. (1). Przedstawiony przez nią opis spotkania, jakie miało miejsce po zdarzeniu i już po dokonaniu podziału pieniędzy uzyskanych z rozboju, nie dostarcza żadnych podstaw do formułowania tego rodzaju wniosku. Wypowiedź D. M.

(1), że zrobił tamtego dnia „coś złego”, żadną miarą nie uprawnia do budowania tezy, że w ten sposób przyznał on nie tylko fakt, iż zrealizował zarzucany mu czyn, ale również i to, że był jego pomysłodawcą. Po raz kolejny apelująca posługuje się daleko idącą dowolnością w wyciąganiu wniosków i nieuprawnioną interpretacją bardzo skąpej treściowo wypowiedzi oskarżonego. W kontekście zgromadzonego materiału dowodowego tej sprawy, tego rodzaju stwierdzenie D. M. (1) jawi się w pełni zrozumiałe, także przy bezsprzecznym ograniczeniu wypowiedzianej refleksji jedynie do niego samego. W powszechnym bowiem rozumieniu, oderwanym od ocen prawnych, to właśnie D. M. (1) zrealizował w sensie fizycznym, w sposób bezpośredni istotę czynu stanowiącego zbrodnię rozboju, posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża. Najwyraźniej z tej

racji, oceniał siebie z odpowiednią dozą surowości, ale wbrew temu, co sugeruje autorka apelacji - nie sposób taką wypowiedź w kontekście ustalonych i dowodowo potwierdzonych faktów, interpretować jako stwierdzenie, że D. M. (1) był pomysłodawcą rozboju i jedynym jego wykonawcą. Taka interpretacja, jako nielogiczna i dowolna, nie zasługiwała na uznanie jej za przekonującą.

K. J. (1) był znajomym D. M. (1), ale znał go również R. K. (1) i to on w rozmowie z D. M. (1) wskazał na K. J. (1), jako współnika, który miał wziąć udział w planowanym przestępstwie. Nawet jeśli D. M. (1) znał go dłużej, to fakt ten nie wykluczał możliwości złożenia propozycji udziału w zdarzeniu przez R. K. (1). Znamienne jest poza tym, zaangażowanie R. K. (1) przejawione w dalszych poczynaniach, a więc odbycie z D. M. (1) wyjazdów do

P., aby mu pokazać D. R. (1), trasy przejazdu, miejsca zainstalowania kamer, jak też wskazać najlepszą drogę ucieczki po dokonaniu rozboju, taką mianowicie, na której istniało najmniejsze ryzyko natknięcia się na patrol policyjny. Sąd Okręgowy starannie odzwierciedlił w swoim uzasadnieniu kolejne przejawy „zdalnej” aktywności R. K. (1), które miały miejsce w drodze do P., a następnie także w P.. To on w dniu zdarzenia poinformował D. M. (1), że pokrzywdzona będzie w innym miejscu kończyła swoją pracę, że ma tego dnia saszetkę z pieniędzmi pod kurtką, w związku z czym, może być potrzeby nóż do jej odcięcia. Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że wypowiedzi, stanowiące w istotnym zakresie instrukcje co do sposobu ich postępowania, aby osiągnąć zamierzony cel, dzięki systemowi głośnomówiącemu, słyszalne również dla K. J. (1) - świadczą o tym, że nie tylko był on żywotnie

zainteresowany zrealizowaniem przestępstwa rozboju, ale też miał decydujący wpływ na jego przebieg. Zarówno D. M. (1), jak i K. J. (1), sygnalizowali mu swoje wątpliwości co do tego, czy jest pewny, że rozbój ma być rzeczywiście dokonany, na co R. K. (1) jednoznacznie stwierdzał, że tak ma być. Również przez R. K. (1) zorganizowany był finał całej sytuacji, polegający na odbyciu spotkania, w czasie którego podzielone zostały pieniądze z rozboju pomiędzy jego uczestników. Spotkanie to R. K. (1) wyznaczył w garażu, wynajmowanym od ojca D. M. (1), przy czym warte podkreślenia jest, że w tamtym czasie kluczami do tego garażu dysponował jedynie R. K. (1), nie zaś D. M. (1). Przeliczenia i podziału pieniędzy z rozboju dokonał R. K. (1), przeznaczając dla siebie największą część, tj. kwotę 4.500 zł. Cała aktywność R. K. (1), odzwierciedlona w szczegółach przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu

wyroku i należyce oceniona, zasadnie doprowadziła do wniosku, że z punktu widzenia ocen prawnych, oskarżony ten wyczerpał znamiona przestępstwa rozboju w formie sprawstwa kierowniczego. Sąd pierwszej instancji słusznie podkreślił, że miał on decydujący wpływ na rozpoczęcie, przebieg, zmianę, przerwanie i zakończenie akcji przestępczej. W związku z tym, pomimo tego, że osobiście nie realizował żadnego zakresu przestępczych działań, to jednak poprzez udzielane instrukcje, sugestie i polecenia, sprawił, że przestępstwo zostało wykonane przez inne osoby - D. M. (1) i K. J. (1).

Słuszności powyższej konstatacji nie podważa fakt, że w okresie poprzedzającym zdarzenie, R. K. (1) podjął w internecie czynności w celu sprawdzenia możliwości uzyskania pożyczki w kwocie 20.000 zł w firmie

prowadzącej działalność parbankową. Należy podkreślić, że firma pożyczkowa wstępnie określiła warunki kredytowania polegające na ustaleniu, iż spłata pożyczki w kwocie 20.000 zł miałyby nastąpić w 48 ratach miesięcznych. W dniu 16.04.2020 r. przesłano do oskarżonego z tejże firmy informację, dotyczącą akceptacji jego wniosku z równoczesnym wskazaniem na konieczność zarejestrowania się przez R. K. (1) na stronie internetowej pożyczkodawcy. Następnego dnia - 17.04.2020 r. z ramienia firmy pożyczkowej dokonano przypomnienia wskazującego na niedopełnienie przez oskarżonego wymogu rejestracji. Tak więc, oskarżony, pomimo tego, że mógł uzyskać pożyczkę w kwocie 20.000 zł z obowiązkiem jej spłaty w okresie 4 lat, nie skorzystał z tej sposobności wyłącznie za sprawą własnej decyzji w tym zakresie, a nie z powodu

negatywnego stanowiska firmy pożyczkowej. Pomimo akceptacji jego wniosku, nie dokonał bowiem rejestracji, co zgodnie ze wskazaniem pożyczkodawcy, było warunkiem koniecznym do uzyskania pożyczki. Taki zatem stan rzeczy, świadczy o tym, iż bezzasadne jest twierdzenie obrońcy oskarżonego sugerujące, jakoby uchycieniem Sądu pierwszej instancji było nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu sprawy działań podjętych przez oskarżonego w celu uzyskania pożyczki. Błędne jest również wnioskowanie apelującej, iż dokonanie jedynie wstępnego rozeznania w kwestii możliwości uzyskania pożyczki, dowodzi rzeczywistego dążenia oskarżonego do rozwiązania problemów finansowych w sposób zgodny z przepisami prawa, co zarazem miałyby świadczyć o braku zamiaru dokonania napadu rabunkowego na

koleżankę z pracy,
tj. D. R. (1).
Rzeczywistą wolę
uzyskania pożyczki
od podmiotu
zajmującego się tego
rodzaju
działalnością,
mogłoby
potwierdzić
nieuzyskanie
pożyczki z przyczyn
obiektywnych, przy
równoczesnym
dopełnieniu przez
oskarżonego
wszystkich
niezbędnych
działań, co zaś w
przypadku R. K. (1)
nie miało miejsca.

Nie są przekonujące
uwagi krytyczne
apelującej,
poddające w
wątpliwość
posłużenie się przez
R. K. (1) pewnego
rodzaju presją
wobec D. M. (1),
mającą skłonić go do
dokonania rozboju.
Miała ona wyrazić
się w szczególności
stwierdzeniem, że
jeśli D. M. (1) nie
zdecyduje się na
udzielenie pomocy,
wówczas R. K.
(1) pociągnie za
sobą również jego.
Istnienie pewnego
rodzaju obaw po
stronie D. M. (1)
jawi się obiektywnie
możliwe i
racjonalne, gdy
zważy się na fakt,
że R. K. (1)

miął dysponować wiedzą o nagannych dokonaniach D. M. (1). Okoliczność, że był on zainteresowany tym, aby R. K. (1) i jego dziewczyna jak najszybciej opuścili wynajmowane przez niego mieszkanie, wcale nie dowodzi przekonująco, zwłaszcza przy uwzględnieniu całościowej wymowy zebranych dowodów - iż stanowiło to powód i wystarczającą motywację do dokonania przez D. M. (1) napadu rabunkowego na osobie D. R. (2) jedynie we współdziałaniu z K. J. (1) i bez udziału R. K. (1). Wręcz absurdalnie brzmią twierdzenia, że D. M. (1) dokonał rozboju z posłużeniem się nożem, aby w ten sposób zdobyć pieniądze i zyskać możliwość udzielenia pożyczki R. K. (1). Całkowicie nieprzekonująca jawi się również możliwość uczynienia tego przez D. M. (1), bez określenia terminu zwrotu owej rzekomej pożyczki.

Podsumowując ten wątek rozważań,

stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie uchybiając ani wymogom określonym w art. 7 k.p.k., ani też zasadzie obiektywizmu (art. 4 k.p.k.). Na podstawie należycie ocenionych dowodów, poczynił nie budzące zastrzeżeń ustalenia faktyczne, w świetle których w pełni zasadnie przyjął, że R. K. (1) dopuścił się przestępstwa rozboju w formie sprawstwa kierowniczego. W kontekście jego roli, innej oceny wymagała jedynie kwestia posłużenia się w czasie czynu przez D. M. (1) niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża. Zarówno materiał dowodowy sprawy, jak i ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wskazują na to, że nóż - także zgodnie z sugestią R. K. (1) przekazaną D. M. (1) przed zdarzeniem - miał posłużyć jedynie do

przecięcia paska, na którym umocowana była pod kurtką pokrzywdzonej saszetka z pieniędzmi. A skoro tak - to nie było uzasadnionych podstaw do przypisania R. K. (1) sprawstwa w zakresie czynu kwalifikowanego m.in. z art. 280 § 2 k.k. Żadne ustalone fakty nie czynią bowiem zasadnym twierdzenia, że R. K. (1) sugerował D. M. (1) posłużenie się nożem w sposób mający wywołać u pokrzywdzonej stan zagrożenia życiem tego przedmiotu, ani też, aby był świadomy i godził się z na to, że współoskarżony użyje noża w taki sposób, jak rzeczywiście uczynił to D. M. (1). Nie ulega wątpliwości, że zakres pojęcia "posługuje się" w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. jest szerszy aniżeli określenia "używa" oraz że obejmuje ono różne sposoby demonstrowania przez sprawcę rozboju tego przedmiotu pokrzywdzonemu, aby w określony sposób wpłynąć na jego psychikę, a więc

wywołać obawę,
poczucie zagrożenia,
że niebezpieczny
przedmiot może być
wobec niego użyty
(por. wyrok SA
w Białymstoku z
09.10.2003 r., II
AKa 266/03, LEX
nr 82530, wyrok
SA w Katowicach
z 18.09.2003 r.,
II AKa 331/03.LEX
nr 104014, wyrok
SA w Krakowie z
13.12.2005 r., II
AKa 244/05, LEX
nr 180367). R.
K. (1) obejmował
swoją świadomością
jedynie możliwość
wykorzystania noża
do przecięcia paska,
na którym
umocowana była
saszetka, co w
sposób oczywisty
nie czyni zasadnym
przyjęcia, jak uczynił
to Sąd Okręgowy -
że jest on sprawcą
kierowniczym
rozboju
kwalifikowanego z
art. 280 § 2
k.k. Okoliczność,
że D. M. (1)
ostatecznie posłużył
się nożem również
w celu wzbudzenia
u pokrzywdzonej
obawy
ewentualnego użycia
tego
niebezpiecznego
przedmiotu
względem niej, a
więc do wywołania
u D. R. (2)
stanu zagrożenia,

mającego ułatwić mu zabór saszetki z pieniędzmi - stanowi eksces tego oskarżonego, za który nie może ponosić odpowiedzialności karnej ani R. K. (1), ani też K. J. (1). Dlatego też, w przypadku obu tych oskarżonych nastąpiło wyeliminowanie z przyjętych wobec nich opisów czynów, zwrotów dotyczących "posłużenia się nożem", natomiast w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych im czynów - zastąpienie "art. 280 § 2 k.k." przepisem art. 280 § 1 k.k.

Wskazana wyżej sytuacja skutkowałą także potrzebą złagodzenia kary orzeczonej wobec R. K. (1). Przypisanie mu sprawstwa w zakresie rozboju w jego podstawowej formie, spowodowało, że dolna granica ustawowego zagrożenia uległa ograniczeniu z kary 3 lat do 2 lat pozbawienia wolności. Podzielając argumenty Sądu pierwszej instancji

podniesione w
zakresie
rozstrzygnięcia o
karze, z wyłączeniem
rzecz jasna
związanych z
kwalifikacją z art.
280 § 2 k.k.,
Sąd odwoławczy
wymierzył R. K.
(1) karę 3 lat
pozbawienia
wolności. Jest to
kara w analogiczny
sposób
zmiarkowana
względem dolnej
granicy ustawowego
zagrożenia, jak
wymierzona przez
Sąd Okręgowy (przy
stosowaniu
kwalifikacji z art.
280 § 2 k.k.),
co znajduje należyte
uzasadnienie we
wspomnianej wyżej
argumentacji. W
takim wymiarze,
pozostaje w
odpowiedniej
korelacji ze
stopniem winy
oskarżonego, a także
pozostałymi
elementami, na
które wskazał
zasadnie Sąd
pierwszej instancji.

Nieprzekonujące
okazały się
natomiast
argumenty
przedstawione w
apelacji obrońcy R.
K. (1) na poparcie
zasadności zarzutu,
wskazującego na
nadmierną surowość

kary wymierzonej temu oskarżonemu. Nie są w pełni przekonujące twierdzenia, iż nie jest on osobą zdemoralizowaną, bo jakkolwiek nie był dotychczas karany za przestępstwa, to jednak wielokrotnie naruszał porządek prawny popełniając wykroczenia, przy czym powtarzalność, nawet tych mniej szkodliwych naruszeń prawa, sygnalizuje lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych. Obrońca błędnie też identyfikuje R. K. (1) jako sprawcę młodocianego. W świetle art. 115 § 10 k.k. młodocianym jest sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat. R. K. (1) ukończył 21 lat w dniu (...), a zatem w czasie zdarzenia (28.04.2020 r.) miał już ukończone 22 lata. Ponieważ pomiędzy określeniem granicy wieku na czas popełnienia czynu a określeniem granicy wieku sprawcy w chwili orzekania w pierwszej instancji,

zachodzi koniunkcja (na co wskazuje użycie spójnika "i"), to oznacza, że oba te warunki muszą wystąpić łącznie. W przypadku R. K. (1) wymóg powyższy nie jest spełniony, co prowadzi do wniosku, że nie jest on w rozumieniu ustawy karnej sprawcą młodocianym i nie zasługuje na uprzywilejowane traktowanie z takiej właśnie przyczyny. W przypadku czynu jakim jest rozbój, poprzez który dokonuje się równoczesny atak na kilka dóbr prawnych, nie może być mowy o tym, że jedynie z racji wcześniejszej niekaralności, młodego wieku, posiadania stałej partnerki oraz prowadzenia ustabilizowanego trybu życia - należy przestać na orzeczeniu kary nieizolacyjnej. Gdy przy tym uwzględni się konkretne okoliczności niniejszej sprawy, w tym rolę jaką odegrał w zaistnieniu czynu R. K. (1), jak też motywację leżącą u podstaw tego czynu oraz pozostałe okoliczności trafnie

<p>zidentyfikowane przez Sąd okręgowy, to w żadnym razie nie przekonują one o celowości wymierzenia temu oskarżonemu innej kary, aniżeli bezwzględnego pozbawienia wolności.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek apelacji obrońcy R. K. (1) o:</p> <p>a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia mu zarzucanych czynów, a z ostrożności procesowej, w sytuacji nieuwzględnienia przez Sąd argumentacji obrońcy - o wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej, przy czym w przypadku kary pozbawienia wolności - zawieszenie jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata,</p> <p>b) ewentualnie, z daleko posuniętej ostrożności procesowej - o uchylenie zaskarżonego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

<p>wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>W świetle materiału dowodowego tej sprawy, ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, które zasługiwały na aprobatę, nawet w najmniejszym stopniu nie jest zasadny wniosek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego R. K. (1). Przyczyny takiego stanowiska wskazano w argumentacji zawartej w pkt 3.1 niniejszego uzasadnienia. Obniżenie kary pozbawienia wolności do wymiaru 3 lat było spowodowane ustaleniem, że R. K. (1) nie obejmował swoją świadomością znamienia rozboju kwalifikowanego, jakim jest posłużenie się niebezpiecznym przedmiotem, tj. nożem i w związku z tym - z uznaniem, że był on w tym</p>			

zakresie sprawcą kierowniczym czynu z art. 280 § 1 k.k. ze wszelkimi elementami kwalifikacji kumulatywnej przyjętej wobec niego przez Sąd Okręgowy. Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosku o wymierzenie kary pozbawienia tak łagodnej, aby możliwe było warunkowe zawieszenie jej wykonania. Oznaczałoby to konieczność wymierzenia oskarżonemu kary nie wyższej niż rok pozbawienia wolności, co zaś nie znajdowałoby uzasadnienia ani w ustawowym zagrożeniu (od 2 do 12 lat), ani też w ewentualności spełnienia przez tego oskarżonego przesłanek do nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Brak jest w tym przypadku jakichkolwiek podstaw do tego, aby wydać orzeczenie kasatoryjne, zresztą również obrońca, chociaż taki wniosek sformułowała, to jednocześnie nie przedstawiła

<p>żadnych racjonalnych powodów do takiego postąpienia.</p>				
<p>3.2.</p>	<p><u>Prokurator zarzucił w swojej apelacji:</u></p> <p>- obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zastosowanie co do D. M. (1) oraz wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w warunkach nadzwyczajnego złagodzenia poprzez błędne uznanie, że w.w. jest sprawcą współdziałającym z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, który wobec organu powołanego do ścigania przestępstw ujawnił informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, podczas gdy biorąc pod uwagę fakt, iż D. M. (1) był współsprawcą czynu z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k., w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

i jego bezpośrednim wykonawcą, realizującym wszystkie jego znamiona, nie można było uznać by zasługiwał on na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidziane w art. 60 § 3 k.k. z uwagi na fakt, iż nie można było go uznać za sprawcę współdziałającego,

- rażącą niewspółmierność orzeczonych kar pozbawienia wolności w stosunku do D. M. (1), R. K. (1) i K. J. (1), podczas gdy społeczna szkodliwość czynu wyżej wymienionych, sposób popełnienia tego czynu, motywacja sprawców, jak również potrzeba kształtowania świadomości prawnej w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej wskazują, że wymierzone wspomnianym oskarżonym kary pozbawienia wolności, w tym takie kary nadzwyczajnie złagodzone na podstawie art. 60 § 3 k.k. w stosunku

	<p>do D. M. (1) i na podstawie art. 60 § 2 k.k. w stosunku do K. J. (1), nie są karami adekwatnymi, spełniającymi wobec oskarżonych swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz względ na społeczne oddziaływanie tych kar przemawia za orzeczeniem ich w surowszym wymiarze.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzut obrazy przepisu art. 60 § 3 k.k. jest w sposób oczywisty chybiony. Interpretacja tego uregulowania zaprezentowana w apelacji prokuratora jest oryginalna i osobliwa, ale nie wpisuje się w powszechnie przyjętą i stosowaną. Niezrozumiałe jest twierdzenie, że skoro D. M. (1) był współsprawcą rozboju dokonanego na osobie D. R. (2), a przy tym jego rola w tym czynie była kluczowa, to co do niego wyłączona miałaby być możliwość zastosowania</p>				

nadzwyczajnego
złagodzenia kary.

Institucja
przewidziana w art.
60 § 3 k.k. stanowi
szczególną podstawę
zastosowania
nadzwyczajnego
złagodzenia kary. Jej
wprowadzeniu do
polskiego porządku
prawnego
przyświecała idea
konieczności
rozbicia solidarności
przestępczej,
zwłaszcza w zakresie
przestępczości
zorganizowanej.
Znajduje to swoje
odpowiednie
odzwierciedlenie w
treści art. 60 §
3 k.k. Brzmienie
tego przepisu nie
dostarcza jednak
żadną miarą
podstaw do
formułowania takich
wniosków, jakie
zawarł w środku
odwoławczym
prokurator.
Zauważyć należy,
iż na gruncie
analizowanego
uregulowania jasne
jest, że dotyczy ono
sprawcy
współdziałającego w
popelnieniu
przestępstwa z
innymi osobami,
który jednocześnie
ujawni przed
organem
powołanym do
ścigania przestępstw
informacje

dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności związane z jego popełnieniem. Na gruncie tego uregulowania niewątpliwie nie funkcjonuje kryterium stopnia zaangażowania czy też znaczenia roli odegranej w dokonanym czynie przez poszczególne osoby. Dlatego, całkowicie chybione jest twierdzenie prokuratora, że skoro D. M. (1) odegrał w przestępstwie kluczową rolę - jak stwierdził autor apelacji - to nie zasługuje na dobrodziejstwo przewidziane w art. 60 § 3 k.k. Jeśli chodzi o kwestię współdziałania, to w tym zakresie oczywiste jest, że chodzi o współdziałanie sprawcy z co najmniej dwiema innymi osobami, na co wskazuje już wynik wykładni językowej. Nie jest możliwe zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k. wobec sprawcy

współdziałającego tylko z jedną osobą (konfiguracja dwuosobowa), jak również wobec sprawcy pojedynczego, a więc realizującego całą akcję przestępczą w pełni samodzielnie, jednoosobowo (por. wyrok SA we Wrocławiu z 10.04.2019 r., II AKa 63/10, LEX nr 2668953, wyrok SA w Warszawie z 06.02.2020 r., II AKa 216/19, LEX nr 2957105). Na zastosowanie dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. nie zasługuje też sprawca, który wprowadził w błąd współdziałających w dokonaniu czynu z co najmniej dwiema osobami, ale nie ujawnił przed organem ścigania w sposób szczerzy i pełny informacji dotyczących współsprawców czy też istotnych okoliczności zdarzenia (por. postanowienie SN z 21.05.2020 r., IV KK 642/19, LEX nr 3223611) oraz taki, który dozuje informacje stopniowo, w miarę biegu postępowania karnego, dostosowując je do

określonego stanu sprawy.

Nie budzi żadnych kontrowersji ani w praktyce sądowej, ani też w rozważaniach teoretycznych, kwestia tego rodzaju, że sprawcą współdziałającym z innymi w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. jest współsprawca, sprawca kierowniczy, sprawca polecający, podżegacz oraz pomocnik.

Podkreśla się nadto, że współdziałanie musi dotyczyć przestępstwa, w którym ujawniający wziął udział, a więc tego samego, za który w jednej z postaci zjawiskowych określonych w art. 18 k.k., ponosi odpowiedzialność "mały świadek koronny", nie chodzi natomiast o popełnienie wspólnie jakiegokolwiek innego czynu (por. post. SN z 24.10.2018 r., V KK375/18, LEX nr 2610721, J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, opubl. WKP 2021).

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dostatecznie wnikliwie przeanalizował sytuację D. M. (1) w tym postępowaniu i w rezultacie doszedł do słusznej konstatacji, że oskarżony ten spełniał warunki określone w art. 60 § 3 k.k., a w związku z tym powinnością sądu było zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie wskazanego wyżej przepisu (gdyby to się nie aktualizowało, to wchodziłoby w grę zastosowanie art. 60 § 2 k.k.). Całość związanej z tym argumentacji zasługiwała na aprobatę, a więc jej pełne powielanie w tym miejscu, nie jest konieczne. Zaznaczyć jednak trzeba, że D. M. (1), ponad wszelką wątpliwość dopuścił się przestępstwa na szkodę D. R. (2), działając wspólnie i w porozumieniu z dwiema osobami, tj. R. K. (1) i K. J.

(1). Współdziałanie ich dotyczyło czynu, w zakresie którego D. M. (1) złożył obszerne, szczere wyjaśnienia, w których ujawnił fakt współdziałania z nim obu współoskarżonych, opisał role każdego z nich, jak również istotne okoliczności zdarzenia, a poza tym także szereg szczegółów składających się na pełny obraz zdarzenia. W takim układzie okoliczności, wywody apelującego jawią się nietrafne i całkowicie bezzasadne.

Zastosowanie wobec D. M. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o przepis art. 60 § 3 k.k., spowodowało wymierzenie mu kary poniżej dolnego progu ustawowego, tj. kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Postąpienie takie jest ze wszech miar zasadne. Nie można zgodzić się z prokuratorem, że Sąd pierwszej instancji nienależycie wyważył okoliczności

obciążające i łagodzące. Z faktu, że w mieszkaniu D. M. (1) organizowane były imprezy towarzyskie (nie wiadomo jak często i w jak długim okresie), których odgłosy czasem przeszkadzały sąsiadom, nie można wyprowadzić wniosku, że prowadził on nieustabilizowane życie. Zauważyć należy, że zarówno on, jak i jego konkubina pracowali zawodowo, na bieżąco ponosili koszty wynajmowanego mieszkania, co zaś przy ocenie stabilności sposobu życia nie może być pomijane i uznawane za mniej znaczące niż kwestia akcentowanych przez prokuratora spotkań towarzyskich.

Dwukrotna karalność sądowa D. M. (1) za czyny z art. 178 a § 1 k.k., to okoliczność, której Sąd Okręgowy nie pominął, lecz słusznie uwzględnił jako obciążającą. Prokurator w sposób nieprzekonujący poddał krytycznej ocenie ustalenie Sądu pierwszej

instancji,
wskazujące na to,
że D. M. (1)
został namówiony
do udziału w
przestępstwie przez
R. K. (1). Ograniczył
się w istocie
do poddania w
wątpliwość takiej
sytuacji, nie
dostrzegając tego,
że D. M. (1)
wskazał w swoich
wyjaśnieniach takie
szczegóły, które
są logiczne i
uwiarygodniają jego
twierdzenia.

Apelujący w swej
polemicznej narracji
zdaje się tracić z
pola widzenia fakt,
że to jednak nie D.
M. (1), lecz R. K.
(1) był najbardziej
zainteresowany
zdobyciem
pieniędzy. Dopóki
nie zamieszkał (wraz
z konkubiną) w
mieszkanie
wynajmowanym
przez
współoskarżonego,
to D. M. (1)
nie miał większych
problemów
finansowych, ani
też nie zalegał
z opłatami za
mieszkanie.

Przebieg zdarzenia
był efektem
przemyśleń R. K.
(1), który w
określony sposób to
zaplanował,
bowiem to efektem
jego wizji były

wyjazdy
"rozpoznawcze" do
P. przed zdarzeniem,
jak też cały
tok działań jakie
podejmowane były
jako realizacja
instrukcji i poleceń
R. K. (1). Nie
podzielając
zastrzeżeń
sformułowanych
przez prokuratora
co do niezasadności
zastosowania art 60
§ 3 k.k. wobec
D. M. (1), jak też
nieprzekonujących
uwag odnośnie
wymiaru orzeczonej
wobec niego kary,
Sąd Apelacyjny
uznał wydane wobec
niego
rozstrzygnięcie za
należycie wyważone
i zasługujące na
aprobatę.

Na wstępie rozważań
dotyczących R. K.
(1) i K. J. (1),
należy zaznaczyć, że
ich obu dotyczy
zmiana w obrębie
kwalifikacji prawnej
przypisanych im
czynów, Jest to
zmiana korzystna,
bo polegająca na
zastąpieniu przepisu
art. 280 § 2 k.k.
przepisem art, 280
§ 1 k.k. Zostało
to spowodowane
uznaniem, że wiedza
obu tych
oskarżonych o
możliwości
posłużenia się

nożem w czasie zdarzenia, nie wykraczała poza dopuszczenie ewentualności użycia go do przecięcia paska, na którym pokrzywdzona miała saszetkę. Taka była instrukcja R. K. (1) przed zdarzeniem i z całą pewnością również K. J. (1) nie mógł w tej materii mieć innej wiedzy. W uzasadnieniu w pkt 3.1 zostały zawarte bardziej szczegółowe rozważania na ten temat. Natomiast poprzedzenie rozważań na temat kar orzeczonych wobec tych oskarżonych, wskazaną wyżej informacją, jest o tyle zasadne, że uległa przecież zmianie podstawa prawna wymiaru kary - w kierunku korzystnym dla oskarżonych.

Prokurator stwierdził, że kara 4 lat pozbawienia wolności wymierzona R. K. (1), jest karą niewspółmiernie łagodną. Wbrew temu, co akcentuje apelujący odnośnie tego oskarżonego, Sąd pierwszej instancji należy zidentyfikował

okoliczności obciążające, które niewątpliwie przeważały nad łagodzącymi i mając na uwadze taki stan rzeczy, wymierzył R. K. (1) karę wyższą od dolnej granicy ustawowego zagrożenia i to w sytuacji, gdy podstawą kształtowania kary był przepis art. 280 § 2 k.k., a więc gdy najniższą karą jaką można było orzec za ten czyn, była kara 3 lat pozbawienia wolności. Świadczy to o tym, że Sąd Okręgowy dostatecznie intensywnie uwzględnił wszystkie elementy, które wyeksponował w apelacji prokurator, jako rzekomo niedostatecznie uwzględnione. W aktualnych uwarunkowaniach tego postępowania, a więc w sytuacji, gdy podstawę wymiaru kary stanowi przepis art. 280 § 1 k.k., wchodzi w grę zagrożenie od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Nie dostrzegając przekonujących podstaw do skorygowania zasady kształtowania kary

wymierzonej R. K. (1) przez Sąd pierwszej instancji, a jednocześnie nie tracąc z pola widzenia faktu, że oskarżony nie był karany sędownie - jako należycie wyważoną i zapewniającą zrealizowanie celów w zakresie prewencji indywidualnej oraz na płaszczyźnie kształtowania we właściwy sposób świadomości prawnej społeczeństwa - Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności. Podkreślić przy tym trzeba, że kara sprawiedliwa i należycie wyważona, to niekoniecznie kara ponad miarę surowa.

Kwestionowanie wymiaru kary orzeczonej wobec K. J. (1) zostało oparte na eksponowaniu okoliczności, w świetle których - zdaniem prokuratora - rola tego oskarżonego nie była podrzędna i mało istotna. Jak dalece odbiega w tym zakresie apelujący od oceny tejże roli dokonanej przez Sąd Okręgowy, to najpełniej oddaje

fakt, iż wniósł w
środku
odwoławczym o
wymierzenie K. J.
(2) kary identycznej
jak D. M. (1), a więc
4 lat pozbawienia
wolności. Nasuwa
się na tej podstawie
wniosek, że skoro
tak - to znaczy, że
oskarżyciel
publiczny uznał,
iż rola K. J.
(1) w dokonanym
przestępstwie była
równie istotna jak D.
M. (1). Nie sposób
zaakceptować takie
rozumowanie i
oceny, bowiem nie
można nie
dostrzegać różnicy
pomiędzy
charakterem
zaangażowania w
popelnienie
przestępstwa D. M.
(1) a charakterem
udziału w nim K. J.
(1). Sąd odwoławczy
podziela w całości
oceny i wnioski
Sądu Okręgowego
w tym zakresie, a
dodatkowo, mając
na uwadze
okoliczność, że
oskarżony ten
spełnia ustawowe
warunki określone
w art. 115 §
10 k.k. nadające
mu status sprawcy
młodocianego - tym
bardziej podziela
stanowisko co do
tego, że wymierzenie
nawet najniższej
przewidzianej za

przypisany czyn
kary, byłyby
nadmiernie
surowym
potraktowaniem
oskarżonego K. J.
(1). Wprawdzie to
nie przepis art.
60 § 1 k.k.
stanowił podstawę
zastosowania wobec
K. J. (1)
nadzwyczajnego
złagodzenia kary,
ale istnienie
wskazanych wyżej
warunków
wzmacnia słusność
postąpienia Sądu
Okręgowego. Jawi
się to tym bardziej
przekonujące ze
względu na to,
że gdy w grę
wchodzi stosowanie
powyższego
dobrodziejstwa
wobec
młodocianego (art.
60 § 1 k.k.), wówczas
nie jest konieczne
wykazywanie, że
ze względu na
szczególne
okoliczności, nawet
najniższa kara
przewidziana za
przypisane mu
przestępstwo byłaby
niewspółmiernie
surową (por. wyrok
SN z 08.10.2015
r., V KK 158/15,
LEX nr 1866896).
Podkreślenia
wymaga
okoliczność, że
wbrew przekonaniu
prokuratora, rola
odegrana w

zdarzeniu przez K. J. (1) była nieporównywalnie mniejsza aniżeli spełniona przez D. M. (1). Nie można tracić z pola widzenia faktu, że w obrębie zachowania tego ostatniego, zaistniał nadto eksces wyrażający się posłużeniem się nożem wobec pokrzywdzonej, co zdeterminowało wyczerpanie znamion kwalifikowanej postaci rozboju, a więc inną podstawę prawną (art. 280 § 2 k.k.) odpowiedzialności karnej D. M. (1). Całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych określających sytuację K. J. (1) w tym postępowaniu przekonuje, że adekwatne do jego roli i stopnia winy oraz okoliczności, na które przy wymiarze kary wskazał Sąd Okręgowy, było ukształtowanie kary nadzwyczajnie złagodzonej na poziomie 1 roku pozbawienia wolności. Uległa ona obniżeniu w postępowaniu odwoławczym do wskazanego wyżej

wymiaru, bowiem na korzyść oskarżonego uległy zmianie granice ustawowego zagrożenia.			
Wniosek			
<p>Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:</p> <p>- wobec D. M. (1) poprzez zmianę pkt 1 wyroku i podwyższenie orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. - do wysokości 4 lat pozbawienia wolności,</p> <p>- wobec R. K. (1) poprzez zmianę pkt 2 wyroku i podwyższenie orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. do wysokości 5 lat pozbawienia wolności,</p> <p>- wobec K. J. (1) poprzez zmianę pkt 3 wyroku i podwyższenie orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. do wysokości</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

4 lat pozbawienia wolności			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
<p>Wniosek apelacji prokuratora nie zasługiwał na uwzględnienie w żadnym zakresie. Korekta kar okazała się zasadna w przypadku R. K. (1) i K. J. (1), ale z przyczyn zupełnie innych niż eksponowane w apelacji oskarżyciela publicznego, a mianowicie z powodu dokonanej częściowej zmiany kwalifikacji prawnej przypisanych im czynów. Natomiast w rozważaniach zawartych w pkt 3.2 niniejszego uzasadnienia, wskazano szczegółowo powody nieuwzględnienia apelacji prokuratora w zakresie postulowanych w nim zmian co do orzeczonych wobec oskarżonych kar.</p>			
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE			

UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności		
ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
5.		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonych, przy czym w przypadku D. M. (1) - w zakresie takiego czynu i wymierzonych za jego popełnienie kar, jak orzeczone przez Sąd Okręgowy, natomiast w przypadku R. K. (1) i K. J. (1) - z uwzględnieniem zmian dokonanych w postępowaniu odwoławczym, a ponadto - rozstrzygnięcia zawarte w pkt 4, 5, 6, 7 i częściowo pkt 8 zaskarżonego wyroku.		

Zwiąże o powodach utrzymania w mocy		
W zakresie utrzymanym w mocy, nie zaistniały podstawy do korygowania rozstrzygnięć, co odzwierciedla argumentacja zawarta w uzasadnieniu pkt 3.1 i 3.2		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Sąd odwoławczy wyeliminował z opisów czynów dotyczących R. K. (1) i K. J. (1) zwroty wskazujące na posługiwanie się nożem, z kwalifikacji prawnej przypisanych im czynów - przepisy art. 280 § 2 k.k. i ponadto - jako podstawy prawne wymiaru kar wobec nich w miejsce art. 280 § 2 k.k. wskazał przepis art. 280 § 1 k.k. (co do każdego z tych oskarżonych).		
Zwiąże o powodach zmiany		

<p>Zmiany dokonane w postępowaniu odwoławczym zostały spowodowane uznaniem, iż co do R. K. (1) i K. J. (1) nie było uzasadnionych podstaw, aby ich odpowiedzialność karną rozciągnąć także na działanie, które w sposób oczywisty stanowiło eksces D. M. (1) (posłużenie się nożem w celu zastraszenia pokrzywdzonej i wywołania u niej stanu zagrożenia).</p>			
<p>1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></p>			
<p>1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i></p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
IV	<p>Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 634 k.p.k. zasądzono od R. K. (1) i K. J. (1) po 1/3 wydatków postępowania odwoławczego i w oparciu o przepis art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzono im opłaty za obie instancje:</p> <ul style="list-style-type: none"> - R. K. (1) - 400 zł - K. J. (1) - 180 zł. 	
III	<p>Na podstawie art. 29 ust.2 ustawy z dnia 26.05. 1982 r. - Prawo o adwokaturze i § 17 ust. 2 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia MS z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 738 zł, w tym podatek VAT</p>	

	tytułem opłaty za obronę z urzędu oskarżonego D. M. (1) w postępowaniu odwoławczym.
7. PODPIS	
SSA Małgorzata Jankowska SSA Janusz Jaromin SSA Piotr Brodniak	

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego R. K. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok SO w całości		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.12. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego K. J. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja			
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.13. zaskarżenia	Granice		
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja			
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------